

## BŁASZCZAK: WKRÓTCE HARMONOGRAM INWESTYCJI INFRASTRUKTURALNYCH

---

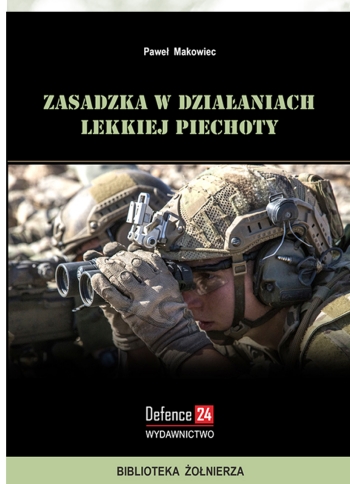
W najbliższych tygodniach zostanie wypracowany harmonogram inwestycji w infrastrukturę, z której będą korzystać wojska USA stacjonujące w Polsce na mocy umowy o wzmocnionej współpracy obronnej – zapowiedział w rozmowie z PAP minister obrony Mariusz Błaszczak. Do priorytetów zaliczył też budowę wysuniętego stanowiska dowodzenia V Korpusu US Army. Dodał, że na ukończeniu jest projekt ustawy powołującej Agencję Uzbrojenia, którym ma się zająć Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych, kierowany przez wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

**Przed rokiem MON zapowiedziało reaktywację Wojskowej Akademii Medycznej. Jak zaawansowane są prace zmierzające do odtworzenia WAM, ilu wojskowych studentów ma kształcić uczelnia, czy będzie otwarta także dla studentów cywilnych?**

**Mariusz Błaszczak:** Epidemia koronawirusa potwierdziła słuszność naszej decyzji o odtworzeniu Wojskowej Akademii Medycznej. Kryzys "covidowy" pokazał w praktyce, jak ważne jest posiadanie wyszkolonego personelu medycznego. Codziennie do walki z koronawirusem obok ok. 10 tysięcy żołnierzy WOT i wojsk operacyjnych, kierujemy ok. 2,5 tys. medyków wojskowych. I to z tej perspektywy najwyraźniej widać, że rozformowanie WAM kilkanaście lat temu było olbrzymim błędem. Mam zamiar to naprawić. Aktualnie kształcimy wojskowy personel medyczny w Kolegium Wojskowo-Lekarskim, które działa w ramach Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. To rozwiązanie nie stanowi jednak optymalnego źródła dopływu medyków na potrzeby sił zbrojnych.



Seria - Biblioteka Żołnierza



## JAK SKUTECZNIE PLANOWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZASADZKI

Podręcznik taktyczny dla dowódcy piechoty

Defence **24**  
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama

Potrzebujemy kompleksowego, dopasowanego do potrzeb i wymogów wojskowych systemu edukacji dla lekarzy wojskowych. Tacy medycy, oprócz bazowego wykształcenia lekarskiego, muszą zostać przygotowani na zadania stricte wojskowe, jak np. działanie w warunkach konfliktu zbrojnego czy podczas misji pokojowej. To przecież właśnie wojskowi medycy przeprowadzili pionierskie misje medyczne do Włoch i USA w czasie pierwszej fali epidemii. A zrobili to po to, by pomagać oraz zbierać doświadczenia i projektować rozwiązania dla służby zdrowia w Polsce. Kończymy przygotowywanie ustawy o utworzeniu Wojskowej Akademii Medycznej. Teraz potrzebny jest sprawny proces legislacyjny, żeby w jak najkrótszym czasie przystąpić do tworzenia struktur i ram organizacyjnych nowej uczelni. Czas jest ważny, podobnie jak właściwe oszacowanie zapotrzebowania wojska na medyków oraz wydolność samej uczelni.

Zakładam, że akademia w perspektywie sześciu lat od momentu utworzenia będzie w stanie kształcić ok. 900 studentów, co daje średnio 150 osób na rok akademicki. To właściwe proporcje, pozwalające na realne, bieżące uzupełnianie potrzeb sił zbrojnych. Jej drzwi będą również otwarte na studentów cywilnych. W planach długofalowych przewidujemy, że akademia rozszerzy swój katalog edukacyjny o pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, farmację oraz psychologię. Akademia to koncepcja kompleksowego i zaplanowanego procesu przygotowywania personelu na potrzeby wojska, zarówno w wymiarze naszej służby zdrowia, jak i wyzwań sojusznicznych w ramach NATO. I takiego efektu oczekujemy.

### **Na jakim etapie jest projekt powołania Agencji Uzbrojenia, kiedy może trafić pod obrady rządu?**

Chciałbym, aby ustawa o Agencji Uzbrojenia znalazła się w pakiecie legislacyjnym uzgadnianym na forum Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych, którym kieruje premier Jarosław Kaczyński. Mogę powiedzieć, że jesteśmy na finiszu tych prac. To dokument kluczowy dla procesu zakupowego i modernizacyjnego w wojsku na najbliższe lata, a nawet dekady, dlatego musi być bardzo dokładnie dopracowany. Moim głównym założeniem i planem na Agencję Uzbrojenia jest to, że stanie się ona jedynym, centralnym ośrodkiem decyzyjnym w całym procesie

pozyskiwania sprzętu wojskowego oraz cyklu jego życia.

Dlatego zapisy kompetencyjne w ustawie muszą być precyzyjne i dostosowane do prawa, struktur, ale i wymogów oraz trendów rynkowych. Agencja zunifikuje zadania i zdolności kilku instytucji, które do tej pory dzieliły między sobą poszczególne etapy wprowadzania nowego sprzętu wojskowego do użytku. Wygląda to mniej więcej tak, że siły zbrojne zgłaszają daną potrzebę, Inspektorat Uzbrojenia dokonuje analiz i zakupu, zaś Inspektorat Wsparcia prowadzi cykl życia sprzętu, aż do wycofania go do Agencji Mienia Wojskowego. W tym procesie uczestniczą również w różnym stopniu: Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, Biuro ds. Umów Offsetowych, Wojskowe Centrum Normalizacji oraz Departament Polityki Zbrojeniowej. Każda z tych instytucji wymaga odpowiednich procedur, analiz skrojonych pod siebie, a przede wszystkim mnóstwa czasu. Bywało tak, że realizacja programu modernizacyjnego trwała latami i była kilkakrotnie odwoływana lub anulowana.

Agencja ma proces uprościć i być jego jedynym "właścicielem" od początku do końca. Będzie pozyskiwała wiedzę tylko o tym, jakie zdolności są naszym żołnierzom potrzebne, a nie jak dotychczas – jaki sprzęt i parametry, by im odpowiadały. Po czym będzie autonomicznie definiowała te potrzeby, co ma je urealniać i w konsekwencji usprawniać dialog na linii wojsko – agencja – przemysł. Będzie również odpowiadała za newralgiczne kryterium Podstawowego Interesu Bezpieczeństwa Państwa w zakupach dla naszych sił zbrojnych oraz o ewentualnym zastosowaniu w nich offsetu. Agencja będzie miała narzędzia do "stymulacji" polskiego przemysłu obronnego oraz do rozwoju prac badawczych w obszarze obronności. W tym roku powinna już nabierać realnych kształtów organizacyjnych i strukturalnych.

**Jak kryzys spowodowany pandemią i mniejsze wpływy do budżetu wpływają na plany MON, zwłaszcza programy modernizacyjne; czy należy się spodziewać zmian w planie modernizacji technicznej na lata 2021-35; które programy pozostają priorytetowe (obrona powietrzna, F-35, artyleria raketowa dalekiego zasięgu, zdolności rozpoznawcze) i będą realizowane zgodnie z założeniami, gdzie można się liczyć z przesunięciami terminów lub redukcją zamówień. Jaka część tegorocznego budżetu przewidzianego na zakupy sprzętu i uzbrojenia trafi do rodzimego przemysłu obronnego?**

Kryzys pandemiczny był, i cały czas jest, poważnym zagrożeniem w budżetach i planach wydatków. Rynki nie są pewne jutra, a wiele fabryk i łańcuchów logistycznych funkcjonuje w ograniczonym zakresie. Mimo tego, zakończyliśmy ten niełatwy pod wieloma względami rok z poczuciem dobrze wykonanej pracy unowocześniania polskiej armii. Udało się to m. in. dzięki dodatkowym 3 mld zł przeznaczonych z budżetu na modernizację wojska, które w połączeniu z planowanymi na 2020 rok 49 mld zł na polską obronność, dały rekordowy wskaźnik wydatków obronnych na poziomie 2,37 procent PKB. A dodam, że wydaliśmy te pieniądze w praktycznie 100 proc. Kilkanaście dni temu przyjęliśmy budżet, który ustanawia nakłady na obronność w 2021 roku na poziomie 2,2 proc. PKB. To jest nawet więcej niż wymaga tego NATO. Ale to najlepiej świadczy o tym, jak poważnie traktujemy sprawy naszego bezpieczeństwa i z jak wysoką świadomością sytuacyjną działamy, budując zdolności odstraszenia naszych sił zbrojnych.

Nakłady tej wielkości pozwalają spokojnie myśleć o modernizacji Wojska Polskiego. Nie widzę więc poważniejszych zagrożeń dla realizacji trwających oraz perspektywicznych programów modernizacyjnych. A nawet mogę zapowiedzieć, że ten rok rozpoczniemy od naprawdę dużego kontraktu. Wewnętrzna struktura budżetu MON jest taka, że oszczędzamy na wydatkach bieżących oraz maksymalizujemy wydatki na centralne plany rzeczowe, a w szczególności na plan modernizacji technicznej. W tym kontekście, muszę odwołać się do tego, jak ważna jest współpraca na linii MON i polski przemysł zbrojeniowy. Dzięki temu, że już ponad 60 proc. zamówień wojskowych trafia do

rodzimego biznesu, unowocześniamy Wojsko Polskie, a tym samym wzmacniamy polską gospodarkę. Kupujemy m. in. nowe Raki, Kraby, Rosomaki, pojazdy Aero, ale również karabinki Grot i pistolety Vis. Kilka dni temu w ręce żołnierzy trafił nowy system przeciwlotniczy Pilica. Wszystko to jest produkowane w naszych halach produkcyjnych. W przyszłym roku podtrzymamy tę tendencję. Kiedy tylko będzie to możliwe, zamówienia będą kierowane do polskich fabryk i zakładów.

### **Na jakim etapie są analizy możliwej współpracy przy jednym z międzynarodowych programów nowego czołgu?**

Rozważamy różne warianty programu na nowy czołg „Wilk”. Decyzja wyznaczy kierunek na rozwój, działanie i kształt naszych wojsk pancernych. A pamiętać należy, że nasze wojska lądowe stanowią trzon obronny NATO na wschodniej flance. Tym bardziej musimy dysponować znaczną siłą konwencjonalną, w tym przede wszystkim nowoczesnymi czołgami. Dlatego nie wykluczam żadnej z opcji pozyskania nowego czołgu, czy to wspólnego programu z Francją i Niemcami, czy też innymi partnerami. Najważniejsza jest korzyść dla naszych sił zbrojnych oraz relatywnie duży udział w nim polskiego przemysłu obronnego.

### **Jakich decyzji i działań można się spodziewać w sprawie budowy infrastruktury, z której - zgodnie z dwustronną umową - mają korzystać wojska polskie i amerykańskie; na jakim etapie jest wysunięte stanowisko dowodzenia V Korpusu wojsk lądowych USA w Poznaniu?**

Zacznijmy od najważniejszego, czyli od samej umowy o wzmocnionej współpracy obronnej pomiędzy Polską i USA. To ona swoimi zapisami ostatecznie ustanowiła kluczowe obszary zwiększenia wojskowej obecności amerykańskiej w Polsce, na której nam bardzo zależało. O jej zawarciu i jak najkorzystniejsze warunki zabiegałem podczas kilkunastu wizyt w Waszyngtonie i Pentagonie. To sukces i duża satysfakcja, bo jestem przekonany, że ustalenia i wynikające z nich korzyści dla Polski zostaną z nami na lata i będą inwestycją w bezpieczeństwo przyszłych pokoleń.

Sama umowa przewiduje zwiększenie personelu wojskowego USA w Polsce do 5,5 tys. oraz naszą gotowość na przyjęcie nawet 20 tys. żołnierzy amerykańskich. Ponadto ustanawia obiekty, bazy i tereny, które będziemy współużytkować z siłami USA, to m. in. poligon w Drawsku z nowym Centrum Szkolenia Bojowego, obiekt dla wojsk specjalnych w Lublińcu oraz bazy w Powidzu, Mirosławcu i Poznaniu. W sumie to kilkadziesiąt dużych inwestycji w budynki koszarowe, magazyny, stanowiska dowodzenia, lotniska oraz pasy ćwiczeń.

Zobowiązaliśmy się do wykonania tych prac i wywiążemy się z tego. Właśnie powołałem pełnomocnika ds. realizacji inwestycji wynikających z polsko-amerykańskiej umowy o wzmocnionej współpracy obronnej. Będzie to nowoczesna infrastruktura, dostępna zarówno dla wojsk amerykańskich, jak i polskich. Obecność wojsk USA w Polsce niesie ze sobą także liczne korzyści gospodarcze - to m.in. inwestycje w obiekty budowlane, nowe miejsca pracy oraz wydatki na rynku lokalnym. Planuję, że kompleksowy harmonogram inwestycji wynikających bezpośrednio z umowy EDCA wypracujemy w ciągu kilku najbliższych tygodni. Priorytetem jest siedziba wysuniętego dowództwa V. korpusu sił lądowych USA w Poznaniu, którego funkcjonowanie zainaugurowaliśmy kilka tygodni temu. Tu postęp prac jest już wyraźnie zaawansowany. Jest to najwyższe dowództwo tego szczebla w Europie. Odpowiedzialne za planowanie i koordynację wojsk USA na teatrze europejskim, w tym działań na wschodniej flance NATO.

### **Jakie są plany resortu na ten rok pod względem gotowości, szkolenia i ćwiczeń?**

Rozpoczynający się rok daje nam wielką nadzieję na wyjście z kryzysu epidemicznego i powrót do

normalności. Do tego czasu, czyli do ostatniego dnia epidemii, będę konsekwentny w kierowaniu żołnierzy do działań "antycovidowych". I mówię tu o każdej formie pomocy – od pomocy w szpitalach, DPS-ach i sanepidach, po stałe wykonywanie testów i opiekę nad chorymi, seniorami i potrzebującymi. Dlatego 10 tys. żołnierzy, zarówno brygad OT jak i jednostek operacyjnych, stawia się codziennie do zadań wsparcia cywilnego systemu walki z epidemią. Wojsko Polskie stało się również jednym z istotnych elementów Narodowego Programu Szczepień. Wojskowi medycy będą wykonywali szczepienia, a terytorialsi i żołnierze wojsk operacyjnych zajmą się logistyką, czyli transportem i dystrybucją. Pokonanie koronawirusa jest teraz najważniejsze dla nas wszystkich.

Jeśli chodzi o cele wojskowe, to będziemy kontynuowali działania podnoszące nasze zdolności obrony i odstraszenia. Stawiamy tu na sprawność wojsk potwierdzaną w ćwiczeniach, konsekwentną modernizację techniczną oraz pogłębioną współpracę z sojusznikami. W 2021 roku weźmiemy udział w wielu ważnych ćwiczeniach w układzie narodowym i sojuszniczym. Najważniejszym z nich będzie nasz Dragon, podczas którego dowództwo nowej, czwartej dywizji Wojska Polskiego – 18. Dywizji Zmechanizowanej - będzie walczyło o certyfikację i status pełnej operacyjności. To milowy krok dla naszych zdolności wojskowych na wschodniej flance NATO.

Ponadto planujemy stopniowy powrót do pełnego wymiaru szkolenia wojsk oraz możliwie szeroko zakrojone szkolenie rezerwy. Dodam jeszcze, że jedna z naszych brygad aeromobilnych weźmie udział w dużym i ważnym ćwiczeniu sojuszniczym na południowej flance Europy. Stale rozwijamy operacyjność i liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej oraz jednostek 18. Dywizji – na wschód od Wisły, jak również formujemy wojska obrony cyberprzestrzeni. Ten rok to również wizja i budowa Agencji Uzbrojenia oraz kontynuacja modernizacji Wojska Polskiego. Czekają nas przyjmowanie nowego sprzętu oraz przygotowywanie personelu i specjalistycznej infrastruktury do jego obsługi, jak również kolejne programy unowocześniające.

Będziemy kontynuować nowoczesny program rekrutacyjny do Wojska Polskiego. To rewolucyjna formuła, wykorzystująca internet oraz znacznie skracająca i upraszczająca cały proces. Pierwsze wnioski są bardzo optymistyczne. Na pewno będę chciał, by przyspieszały prace nad projektami ważnymi społecznie, m. in. szpitalem w Legionowie oraz Muzeum Bitwy Warszawskiej. Rok 2020 zakończyliśmy jako instytucja ciesząca się najwyższym poparciem społecznym. To wyraz zaufania i dowód na to, że idziemy w dobrym kierunku. Chciałbym, żeby ten rok pod tym względem był równie dobry. Czego sobie i wszystkim żołnierzom serdecznie życzę.